

LIST OTWARTY EWANGELICZNYCH PRZYWÓDCÓW CHRZEŚCIJAŃSKICH DO WŁADZ SAMORZĄDOWYCH NASZEJ ZIEMSKIEJ OJCZYZNY.

"Rządzący bowiem nie są postrachem dla tych, którzy pełnią dobre uczynki, lecz dla tych, którzy pełnią złe."

- List do Rzymian 13:3

Szanowni Państwo,

Pismo Święte od tysiącleci naucza chrześcijan szacunku dla władzy świeckiej. Jednocześnie historia uczy nas, że władza jest niebezpiecznym darem. Niezależność od innych potrafi skłaniać do pychy, tworzyć totalitaryzmy i dyktatury; prowadzić do ludobójstwa i nienawiści. Sprawić, że osoby posiadające ten szczególny przywilej zapominają o tym, że również mają władzę nad sobą – władzę Stwórcy. Stwórcy każdego człowieka, ale również wszelkiej wspólnoty – w tym rodziny.

Niezależnie od osobistego stosunku przywódców do Boga, oczekuje On od nich troski wobec powierzonych im w opiekę bliźnich. Jak widać w wersecie zacytowanym na początku, władza ma być postrachem dla przestępców i wsparciem dla tych, którzy żyją uczciwie. Taka władza jest błogosławieństwem dla całego społeczeństwa. Przynosi ekonomiczny dobrobyt, daje poczucie stabilności, sprawiedliwości i bezpieczeństwa. Wzmacnia relacje międzyludzkie, budując zdrowe zależności między następującymi po sobie pokoleniami, uczy szacunku do autorytetów, zachęca do rodzenia i wychowywania dzieci, bez których pomyślność narodu jest skazana na porażkę.

W tym podstawowym planie Stwórcy dla narodów kluczowa jest rodzina. To ona jest załączkiem każdego społeczeństwa. Wyrażając odwieczną więź Ojca, Syna i Ducha, to ona jest pierwszym społeczeństwem, które spotykamy zarówno na kartach Biblii, jak i w naszym doświadczeniu. To z miłości ojca i matki dziecko uczy się o tym, czym jest wspólnota. A jednocześnie właśnie rodzina od samego początku narażona jest najbardziej na ataki. Wierność osobom niedoskonałym – a każdy małżonek ma jakieś braki – jest poważnym wyzwaniem i nie wszyscy potrafimy mu sprostać. Wychowanie dzieci w świecie tak skomplikowanym i najeżonym niebezpieczeństwami jest zadaniem, przed którym wielu współczesnych dorosłych ucieka, wybierając wygodniejsze i spokojniejsze życie bez potomstwa.

Wielu jednak ciągle podejmuje to wyzwanie. Zastępują na szacunek i pomoc. Bardzo Was prosimy, drodzy Państwo, właśnie o to – byście byli pomocą i wzmocnieniem dla rodziców wychowujących dzieci, nie będąc zniechęceniem i przeciwnością.

Rodzina jest strukturą organiczną. Naturalnie wypływa z zespolenia w miłości mężczyzny i kobiety. Naturalnie owoc tej miłości pojawia się we wspólnocie, która odpowiada za jego powstanie. Dlatego rodzina, jako z poświęceniem biorąca na siebie ciężary wychowania, ma pełne prawo czynić to w zgodzie z własnymi przekonaniem. Jest to prawo naturalne, przyrodzone. Prawo stanowione i władza społeczna powinna jedynie je rozpoznać i wzmacniać, wobec niebezpieczeństw i słabości. Nie bądźcie więc przekleństwem, próbując ingerować w ten szczególny obszar. Dodatkowo chrześcijańscy rodzice mają wielki obowiązek wychowywać swoje dzieci „dla Pana” (Efezjan 6:4). Zachęcamy, nie utrudniajcie im tego zadania!

Piszemy do Was o tym wszystkim nie bez konkretnych przyczyn. Pan Prezydent Rafał Trzaskowski podpisał dla m.st. Warszawy „Deklarację LGBT+”. Niewątpliwie będzie wywierany również na Państwa nacisk, aby podobne deklaracje przyjmować.

Uderza ona w prawa rodziców i dobro dzieci na wiele sposobów. „Standardy Edukacji Seksualnej WHO” – do których odwołuje się Deklaracja, erotyzują dzieci, czyli pobudzają do postawy, która jeszcze jest naturalnie uśpiona. I tak dzieci do lat 4 zachęca się do masturbacji jako radości i przyjemności z dotykania własnego ciała (s. 38); dzieci w wieku 4-6 do akceptacji wszystkich preferencji seksualnych (s. 41). Dzieci w wieku lat 6-9 przekonuje się do akceptowania współżycia i seksu oraz akceptacji miłości osób tej samej płci (s. 42). Ingerencja w programy nauczania w szkołach i wprowadzenie tzw. zajęć antydyskryminacyjnych to więc nic innego, jak pobudzanie dzieci do podejmowania praktyk seksualnych, w tym homoseksualnych, wbrew woli rodziców. Więcej: wbrew ich własnej naturze. Przekonywanie bowiem do pozytywnie przedstawianej aktywności homoseksualnej w fazie kształtowania się osobowości oraz tożsamości seksualnej, może być przyczyną zranień i życiowych tragedii. To krzywdzenie dzieci i gwałt na rodzicach, totalitarna ingerencja państwa w mir domowy. Nie odmawiając prawa osobom dorosłym do wyboru własnej homoseksualnej drogi – bowiem szacunek do każdego człowieka, bez względu na jego styl życia jest wpisany w chrześcijańską etykę – uważamy, że nie jest zadaniem szkoły ani samorządu wpajanie dzieciom postaw i wartości obcych ich domom. I mówimy to jako przedstawiciele mniejszości religijnych w Polsce, które wiedzą, czym jest nietolerancja i pogarda.

Szczególnie powinniśmy wystrzegać się inicjatyw naruszających suwerenność rodziny. Nasza narodowa tożsamość nie przetrwałaby przecież, gdyby nie polskie rodziny, które wbrew władzom i szkołom państw zaborczych i komunistycznych pielęgnowały chrześcijańską i narodową tożsamość. Czy chcecie Państwo kontynuować te opresyjne działania w wolnej, współczesnej Polsce? Chrześcijaństwo dało naszemu krajowi tożsamość i wartości, które sprawiły, że przetrwaliliśmy najtrudniejsze chwile. Czy potraficie Państwo sobie wyobrazić, że to ideologia gender byłaby w stanie nas przez nie przeprowadzić?

Prezydent Stolicy zadeklarował także wprowadzenie do szkół obserwatorów ds. LGBT oraz wsparcie dla nauczycieli, którzy nawet wbrew woli reszty kadry pedagogicznej i rodziców chcą promować wśród uczniów homoseksualny styl życia. Patrząc na polską historię, znów analogie nasuwają się same. Jawią się oni jak współcześni cenzorzy, wyposażeni w aparat przymusu nad uczniami.

Współczesne zmiany w duchu LGBT to eksperyment, który na Zachodnie Europy nie wygląda obiecująco. Niezależnie od ocen moralnych, skutkiem ich propagowania jest wymieranie narodów. Oznacza to, że ten projekt jest nietrwały, bo nie potrafi zapewnić sobie stabilności przez kolejne

pokolenia. Dodatkowo, tworzy ludzi samotnych i zranionych. Wspólnota, w tym rodzina przede wszystkim, ale również i kościoły, to wielka wartość, pokonująca bolesną samotność, dająca konkretne wsparcie w życiu; wzmacniająca nasze decyzje. Nie są to struktury opresji – jak chcą zwolennicy skrajnego indywidualizmu – bowiem umieszczają człowieka wśród innych ludzi. A to zawsze jest lepsze, niż życie w pojedynkę. Nawet w absolutnej wolności seksualnej, która przecież może być przyczyną zniszczenia czegoś wartościowego. Istnieją relacje dysfunkcyjne, które należy naprawiać, albo pozostawić za sobą. Tworzymy również relacje, które chcemy chronić, rezygnując dla nich z własnej wolności. Gdy wszystko jest właściwe i dozwolone, nic nie jest dysfunkcyjne, ani szczególnie cenne. Dlatego ideologia LGBT, nie potrafiąc diagnozować dysfunkcji, ani zachęcać do ofiarnego tworzenia wspólnoty, pozostawia ludzi bez pomocy.

Szanowni Państwo, prosimy i zachęcamy – bądźcie błogosławieństwem dla Polski i Polaków! Bardzo prosimy o rozwagę. Działanie nie pod wpływem rozkrzyczanych, czy jedynie politycznie poprawnych głosów, ale z namysłem nad pomyślnością naszego kraju w perspektywie wielu pokoleń. Z refleksją również nad naszą przeszłością. Wspierajcie rodziny w trudach wychowania; wzmacniajcie, a nie zniechęcajcie. Pomagajcie, zabezpieczając przestrzeń na nauczanie wartości, które sprawdziły się przez wieki. Miejcie wstrzeźliwość i rozsądek względem tych rzekomo lepszych, które jak na razie nie potrafią w żaden sposób wykazać się swym kulturotwórczym działaniem. Tego Wam życzymy i o to prosimy.

Warszawa, 09.03.2019 AD

pastor dr Marek Kamiński
Prezbiter Naczelny - Biskup Kościoła Zielonoświątkowego w RP
Przewodniczący Zarządu Aliansu Ewangelicznego w RP

pastor prezb. dr Mateusz Wichary
Przewodniczący Rady Kościoła Chrześcijan Baptystów w RP
Członek Zarządu Aliansu Ewangelicznego

pastor Andrzej Bajeński
Prezbiter Naczelny – Biskup Kościoła Chrystusowego w RP
Członek Zarządu Aliansu Ewangelicznego

pastor prezb. Cezary Komisarz
Prezbiter Naczelny Kościoła Ewangelicznych Chrześcijan w RP
Członek Zarządu Aliansu Ewangelicznego

pastor Andrzej Jeziernicki
Prezbiter Naczelny Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w RP
Członek Zarządu Aliansu Ewangelicznego